

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** miesięczny w naszej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5180 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200 695

Egzemplarz pojedynczy 1000 mk.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 27

Toruń, niedziela dnia 9. września 1923

Rok I

## W krainie „Wschodzącego słońca“.

Z Japonji dochodzą wieści przerażające. Umysł ludzki nie jest w stanie objąć rozmiarów katastrofy. Ofiary w ludziach wynoszą mili, setki miast płoną leżą w gruzach — lub znikły pod wzburzonymi falami morskimi.

Piękna kraina „Wschodzącego Słońca“ to dziś otchłań nędzy i rozpacz, stos rumowisk i dymiących zgłiszczy.

Najpotężniejsze mocarstwo Azji, z którym liczył się cały świat cywilizowany, zagrożone niemal całkowicie w swym istnieniu. Najwięcej ucierpiła piękna dwumiljonowa, starożytna stolica kraju Tokio, zaś wspaniała, cudnie nad zatoką morską położona Jokohama, największy japoński port handlowy — już nie istnieje, pochłonięta przez morze.

Poliska, która zawsze otrzymywała tyle dowodów przyjaźni ze strony rządu i społeczeństwa japońskiego, a ostatnio tyle szlachetnej pomocy przy ratowaniu naszych wojennych wygnańców i dzieci polskich na Syberji — bardziej i serdeczniej niż inne kraje pojmują straszną tragedję Japonji i współczuje jej głęboko.

Złożona z 3850 wysp i wysepek natury wulkanicznej, Japonja często staje się widownią katastrofalnych trzęsień ziemi i połączonych z nimi wylewów, które przynoszą nieobliczalne straty w ludziach i w mieniu materialnem.

Te konwulsje ziemi powtarzają się tak często, że krajowcy normalnie nie niepokoją się niemi silniej, niż niepokoją się Europejczycy błyskawicami i grzmotem. Wszelako wstrząśnienia bywają niekiedy tak gwałtowne i trwają tak długo, że burzą całe miasta i tysiące mieszkańców ginie pod gruzami.

W razach wybuchu trzęsienia ziemi, ludność przeważnie chroni się do lasów. Jest tam bezpieczniej, albowiem korzenie drzew osłabiają siłę trzęsienia ziemi, które polega właściwie na tem, że w ziemi tworzą się doly, nagłe się zasypujące. Kto jest w domu, chowa się przeważnie pod stół, aby walczyć się ewentualnie mury nie zabijały uderzeniem. Większe o wiele klęskę, niż samo falowanie ziemi, przyczyniają fale morskie, które w takich razach zalewają całe miasta oraz pożary, wybuchające wskutek pęknięcia drutów elektrycznych i rur gazowych. Szkody wynikające każdorazowo są wprost nieobliczalne a jednak niema sposobu absolutnie żadnego, by się przed tem nieszczęściem uchronić.

Jednak obecny kataklizm przechodzi swym ogromem i potwornością wszystko co dotychczas notowały dzieje świata. Żadna z katastrof których tak wiele przechodziła Japonja w ciągu wielu lat swego istnienia nie może się równać z obecną.

Japonja ma wogóle aż 200 wulkanów z których 50 jest jeszcze czynnych

W pobliżu Tokio wznosi się cudowna, piękna góra otoczona powszechną czcią zwaną Fudzi-San (to znaczy pan Fudzi) — która jest zdawną wygasłym wulkanem.

W roku zeszłym w kwietniu Fudzi-San dał kilka silnych wstrząsów podziemnych jakby dla ostrzeżenia, ale drgnienia te nie wyrządziły większych strat i ludność nie niepokoiła się tem zbyt, wierząc w odwieczną mądrość sędziwego Fudzi-Sana.

Od 1708 roku Fudzi-San spał a rok rocznie na jego wiecznym śniegim przypruszone szczyty, unoszące się 12 365 stóp

nad poziomem morza, spieszą tłumnie w biel ubrani pątnicy. Suną oni w pogoni za czarującym wrazeniem, jakie wywiera wystylający wysoko ponad chmury w firmament ciemnego, południowego nieba złocisty w słońcu, a srebrno biały o zmroku wierzchołek świętej góry. Szły tłumy wiernych, unosząc w swem sercu wiarę w to, że Fudzi-San nie obudzi swych niszczycielskich instynktów i pozostanie już tylko wiecznym wcieleniem piękna i budzić będzie zachwyt, a nie uczucie strachu.

Ale z niezbadanych wyroków Przedwiecznego ocknął się prastary Fudzi z wiekowego snu, drgnął i kwitnące siedzi by swych wiernych czcicieli zamienił w rumowisko i zgłiszcza.

Ale i na gruzach zakwitają kwiaty, żyła ze śmierci się rodzi.

Więc kiedyś znowu zakwitniesz i uśmiechem promiennym rozbiysz się — cudna kraino Wschodzącego Słońca, choć dzieł przesłaniają Cię kiry!

Z. G.

## Trzęsienie ziemi w Japonji.

Londyn, 4. 9. (PAT). O katastrofie w Japonji donoszą następujące dalsze szczegóły. Szereg wulkanów w Japonji jest czynnych. Wczoraj o godz. 9 rano nastąpiło w Jokohamie kilka trzęsień. Następujące miasta zostały częściowo, albo zupełnie zniszczone trzęsieniami lub pożarem: Tokio, Jokohama, Fukagaba, Senbako, Tokorosawa, Kando, Honzo, Sitowaya, Atami, Gotomba i Hakone. Rząd przesyła się czasowo do Osaki, albo do Kjota.

Wskutek eksplozji arsenału w Tokio zginęło kilka tysięcy ludzi. Nadto zginęło 8 000 wskutek zawalenia się tunelu w miejscowości Fugo, zaś 600 ludzi wskutek zawalenia się tunelu kolejowego w Saska. Według sprawozdań naocznych świadków, domy w Tokio waliły się jak domki z kart. Eksplozje nastąpiły jedna po drugiej. Czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi i ogień, zniszczyły fale morskie.

Pałac cesarski częściowo uszkodzony, został on otwarty dla bezdomnych.

Londyn, 4. 9. (Pat.) Pisma angielskie donoszą, że wskutek katastrofy trzęsienia ziemi, straciło życie przeszło 3 miliony osób.

Paryż, 4. 9. (Pat.) Wiadomości nadchodzące z Japonji potwierdzają, iż obecną trzęsienie ziemi jest największe z tych, które kiedykolwiek nawiedziły Japonję. Według inform. Havasa, w Tokio zniszczonych zostało 200 000 domów. Pożar nie został jeszcze ugaszony. Wobec zawalenia się latarni morskiej w zatoce Tokijskiej komunikacja morska jest bardzo utrudniona.

Londyn, 4. 9. (Pat.) Według doniesień pism angielskich z Tokio, gdzie panuje już klęska głodowa, ciągle jeszcze szaleje pożar. Ambasada francuska i amerykańska uległy zniszczeniu. Wszystkie mosty na rzecze, wodzące przez miasto zapadły się. 100 000 osób, które przed pożarem schroniły się do jednej z dzielnic miasta, zostały odcięte między rzeką a nowym ogniskiem pożaru i jak głoszą telegramy, padły pastwą płomieni.

500 000 ofiar.

Ossaka, 5. 9. (Pat.) Władze policyjne w Tokio obliczają ilość zabitych w stolicy Japonji na pół miliona. Straty materialne oszacowane zostały w przybliżeniu na 7 biliony jenów. W Tokio uległo zniszczeniu 7 milionów hektolitrow ryżu.

Bordeaux, 5. 9. (Pat.-P. R.) Z danych, zebranych przez policję w Tokio liczba ofiar w stolicy przekracza 250 000, w całym zaś kraju przeszło 800 000. Cyfry powyższe nie są jednak dokładne, otóż brak wiadomości z wielu miejsc, dotkniętych katastrofą. Z Ossaki donoszą o nowym trzęsieniu ziemi, które zniszczyło miasto Kapanguchi. Rząd japoński zmuszony jest dostarczyć żywności i pomieszczenia dla przeszło 2 milionów ludzi, będących bez dachu nad głową.

### Straszny obraz zniszczenia i śmierci.

Paryż, 5. 9. (PAT). Według doniesień z Ossaki, w parku w okolicy Tokio staw jest pełen zwłok dzieci i kobiet, które wolały znaleźć śmierć w wodzie niż w płomieniach. Według doniesień z Pekinu, oddziały ratownicze, które przybyły do Jokohamy, znalazły tam tylko 10 000 ludności. Reszta zginęła lub uciekła w głąb kraju.

### Przyczyną pożaru stolicy.

Paryż, 5. 9. (PAT). Jak donoszą z Ossaki, przyczyną pożaru w Tokio było pęknięcie rur gazowych. Pożar szalał 24 godziny i nie było go można ugasić. Dopiero po wysadzeniu w powietrze przeszło 100 domów, udało się utworzyć wolną przestrzeń i zapobiedz rozszerzeniu się ognia. Punkt oparcia floty Jokosuka jest zniszczony. Całe miasto Hawagushi w pobliżu Tokio leży w gruzach.

### Nowe trzęsienie ziemi.

Paryż, 5. 9. (PAT). Z Tokio nadchodzą wiadomości, że dało się odczuć nowe trzęsienie ziemi, przyczem kilkaset domów które poprzednio ocalały, zapadły się. Są nowe ofiary w ludziach.

Paryż, 5. 9. (PAT). Do Pekinu nadchodzą wiadomości, iż w Tokio następuje powoli porządek. Samoloty wojskowe wymieniają wiadomości między Tokio a Ossaką. Rząd zamierza przenieść się do Kioto. W Tokio trwają bez przerwy rozruchy. Gwałtowne zalewy i wybuchy wulkanów powtarzają się w dalszym ciągu.

Paryż, 5. 9. (Pat.) „Petit Parisien“ donosi z Londynu, jakoby z Pekinu nadeszła wiadomość o zniknięciu wysp archipelagu Bonin.

### Szczegóły klęski.

Londyn, 5. 9. (PAT-P. R.) Pisma podają następujące dalsze szczegóły trzęsienia ziemi w Japonji. Tor kolejowy Tokio-Ossaka na przestrzeni 350 km. w okolicach największego zaludnienia został całkowicie zniszczony. Kilka tysięcy pociągów pasażerskich, będących w ruchu uległo zdruzgotaniu. Połączenie kablowe zostało zerwane. Radjostacje są przeważnie nieczynne. Dwa parowce transatlantyckie rozbiły się w pobliżu wybrzeży Japonji. Uchodźcy znaleźli schronienie w letnim pałacu cesarskim w Nagasaki.

Londyn, 5. 9. (PAT). „Times“ donosi z Tokio, że prezydent ministrów Yamamoto został zraniony w ramię przy zawaleniu się sufitu w klubie marynarki. Minister handlu Yiasashi, o którego śmierci rozeszły się pogłoski, ocalał.

Londyn, 5. 9. (PAT). Donoszą z Ossaki: Książę regent złożył 100 milionów jenów japońskich na doraźną pomoc dla ofiar katastrofy.

### Pomoc Chin.

Paryż, 5. 9. (PAT). Havas donosi z Pekinu: Gabinet chiński postanowił zezwolić na nieograniczony wywóz ryżu do Japonji i wyasygnował 200 000 dolarów na akcję ratowniczą.

### Flota amerykańska spieszy z pomocą.

Londyn, 5. 9. (PAT-P. R.) Donoszą, że 6 wojennych okrętów amerykańskich odjechało z portu Dalnij do Jokohamy z lekarstwami i żywnością.

### Pożar w Tokio ugaszony.

Londyn, 5. 9. (Pat.) Reuter donosi, że pożar w Tokio ustał dopiero w niedzielę po południu. Wszyscy więźniowie, a między innymi niedawno aresztowani socjaliści zostali wypuszczeni na wolność, ponieważ gmach więzienny zaczął płonąć. Warszawa, 3. 9. (PAT). Po nadesłaniu wiadomości o tragicznej katastrofie, jaka dotknęła Japonję, minister spraw zagr. p. Marjan Seyda w towarzyszywie szefa protokołu i dyrektora departamentu p. Przeddzieckiego udał się do poselstwa japońskiego i na ręce charge wojskowego Morikaru Ida złożył wyrazy współczucia w imieniu rządu polskiego.

### Z poselstwa japońskiego w Warszawie.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Japoński charge d'affaires złożył premierowi, obu marszałkom, p. ministrowi Seydzie i przesowi Zw. Lud. Nar. dr. Kozickiemu podziękowanie za wyrażone współczucie z powodu nieszczęścia, które dotknęło Japonję.

### Losy poselstw zagranicznych.

Paryż, 6. 9. Z Nagasaki donoszą, że gmachy ambasady włoskiej, francuskiej i Stanów Zjedn. a także poselstwa polskie go, szwajcarskiego, czechosłowackiego i chińskiego i holenderskiego zostały częściowo lub całkowicie zniszczone. Ambasada i poselstwo belgijskie ocalało. Ambasador włoski zginął.

Poselstwo polskie ocalało, tylko budynek zniszczony częściowo.

## Wiadomości polityczne.

**Powrót prezydenta Wojciechowskiego.** Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) Prezydent Wojciechowski wrócił wczoraj z podróży po województwie lubelskiem.

### Nominacja ministra kolei.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego nastąpi nominacja inżyniera Nosowicza prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach na ministra kolei żelaznych.

### Kilkaset miliardów oszczędności rocznie w M. S. Z.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Pracę oszczędnościową przeprowadzone dotąd w ministerstwie spraw zagranicznych dały oszczędności w sumie 29 miliardów rocznie. Prace te nie objęły jeszcze wszystkich placówek polskich w Europie i Ameryce. Oszczędności osiągną po zastosowaniu ich we wszystkich placówkach zagranicznych sumę kilkuset miliardów marek rocznie.

### Z Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) R. L. K. postanowiła odłożyć do czasu nieograniczonego powołanie do życia komisji administracyjnej dla Gdańska i Saary.

### O inwestycje dla przemysłu śląskiego.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Korfenty wyjechał do Wiednia, gdzie ma nawigować rokowania o dostawę węgla „Skarberfermu“ dla Austrii a zarazem ma kontynuować z Boselem w sprawie inwestycji dla przemysłu górnośląskiego.

### Polacy na „Pittsburghu“.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Władze załogi krążownika amerykańskiego „Pittsburgh“ przybyłego w odwiedziny do Gdańska, znajduje się 40 marynarzy Polaków, obywateli amerykańskich. Wynosi 4 przy ogólnej sumie załogi 900 ludzi 390

**O los wychodźców do Ameryki.**

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) W tych dniach wrócił do Warszawy delegat Rady Ministrów, wysłany do Stanów Zjednoczonych celem zbadania położenia emigrantów polskich w podróży i lądowaniu. Stosunki te do niedawnego czasu bardzo złe, doznały wskutek interwencji delegata Rady Ministrów znacznej poprawy.

**„Milionówka”.**

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Wobec przypadekającego w sobotę, dnia 8 września r. b. święta, ciągnięcie 4 proc. państwowej pożyczki premijowej w dniu tym nie odbędzie się, natomiast w sobotę, d. 15 września br. odbędzie się losowanie dwu obli-gacji 4 proc. państwowej pożyczki premijowej.

**Pomoc materialna dla osadnictwa.**

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Ministerjum reform rolnych przygotowuje projekt ustawy o racjonalnym planie osadnictwa wojakowego. Projekt ustawy ma między innymi na celu odczyścić materialną pomoc osadników już osadzonych na kresach i w tym celu zostały wstawione do budżetu na rok 1924 odpowiednie kwoty.

**Projekt nowej ustawy przewłaszczeniowej na Pomorzu.**

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Ministerjum reform rolnych i ministerjum spraw wewnętrznych przygotowuje projekt ustawy o przewłaszczeniu w województwie pomorskim i poznańskim. Projekt ten anuluje dotychczasowe postępowanie w sprawie przewłaszczeń.

**Wymiana jeńców.**

Genewa, 3. 9. (PAT.) Wyniki narad, odbytych w siedzibie międzynarodowego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem p. Modzelewskiego, ustalone zostały przez wymianę listów między delegatem Polskiego Czerwonego Krzyża p. Zaborowskim a delegatem litewskiego Czerwonego Krzyża p. Siupasem. W miejscowości Cioplińska na szosie Kalwarja — Suwałki nastąpi wymiana 35 funkcjonariuszy straż granicznej polskiej na tyluż jeńców litewskich, wziętych do niewoli w czasie zajmowania przez Polskę przyznanych jej części pasa neutralnego. Data wymiany ustalona zostanie po porozumieniu z rządem polskim.

**Otwarcie Targów Wschodnich.**

Lwów, 5. 9. (PAT.) Dzisiaj o godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie trzecich Targów Wschodnich przy udziale niezliczonych tłumów publiczności oraz reprezentantów władz cywilnych i wojskowych.

Obecni byli: minister skarbu p. Kucharski, wiceminister spraw wojskowych gen. Osiański, członkowie ciała dyplomatycznego państw obcych, szereg senatorów i posłów sejmowych, senator Jewelowski z Gdańska, korespondenci pism z granicznych itd. Gdy minister Kucharski w towarzystwie wiceministra gen. Osiańskiego i wojewody Grabowskiego zjawił się na Targach, orkiestra górników górnośląskich odegrała hymn narodowy.

Po przemówieniu prezydenta miasta p. Neumana i prezesa komitetu wykonaw-

czego p. Turskiego, zabrał głos p. minister Kucharski (mową podajemy osobno). Mowę p. ministra przerywano wielokrotnie okrzykami: Brawo. Gdy zakończył mowę, rozległy się gromkie oklaski.

Następnie minister Kucharski, reprezentacji władz oraz gości oprowadzeni zostali przez zarząd Targów i zwiedzili poszczególne pawilony.

O godz. 14 odbyło się śniadanie na placu Targów Wschodnich, w czasie którego pierwszy toast wygłosił prezydent Neuman. Z kolei zabrał głos senator Jewelowski, zaznaczając, że senat gdański cieszy się z rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego, gdyż na polu gospodarczym może nastąpić najlepsze porozumienie między Gdańskiem a Polską. Stosunki polityczne między Polską a Gdańskiem nie zostały jeszcze wyjaśnione. Mówca ma jednak nadzieję, że w przyszłości ułoży się je pomyślnie. Mówca zakończył toastem na pomyślność gospodarczą Państwa i m. Lwowa. Przedstawiciel rosyjskiej misji handlowej Fiedorow wyraził nadzieję, że Lwów stanie się suchym portem między Polską a Rosją.

P. min. Kucharski zadowolony telefonicznie wyjechał o godz. 8 min. 5 do Warszawy wraz z dyrektorem departamentu p. Dzierżanowskim i szefem wydziału p. Iglickim. Na dworcu zegnali ministra reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci miasta oraz prezydium Targów Wschodnich.

**Wywóz jaj.**

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) Komitet gospodarczy przy Radzie ministrów przyznał 250 wagonów jaj jako kontyngent wywozowy na miesiąc sierpień.

**Kredyty dla drobnego przemysłu i handlu w P. K. O.**

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) P. K. O. zorganizowało krótkoterminowe, 3-miesięczne kredyty dla drobnego przemysłu i rzemiosła na warunkach ulgowych. Podania o kredyt należy składać do ministerjum przemysłu i handlu lub do Banku Przemysłowców Polskich Warszawa Zgoda 9.

**FRANCJA.**

**Paryż, 5. 9. (Pat.)** Spadek kursu franka jakkolwiek niema podkładu ekonomicznego, powoduje jednak ogólny wzrost drożyzny we Francji, głównie z tej przyczyny, że niektóre surowce, jak wełna i antracyt sprowadzane są z Anglii. Zniżka jednakże cen chleba po 5 centymów na kilogramie nie jest współmierna z niezwykle dodatnim stanem zbiorów który Francji zaoszczędził 600 milionów franków, wydanych w zeszłym roku na pokrycie niedoboru zboża na rynku francuskim.

**NIEMCY.**

**Düsseldorf, 5. 9. (Pat. P. R.)** W wielu miejscowościach, między innymi w Mülheim i Essen robotnicy powrócili do pracy, godząc się pracować pod dozorem władz okupacyjnych.

jektu hr. Lynara". Chodzi teraz o schwy-cenie Rosji.

Fryderyk zwraca się do carowej Katarzyny, tłumacząc jej konieczność umiarkowania na Bałkanach i w Polsce dla uniknięcia większych zamieszek, jak np. wmszenie się do wojny Francji etc. i proponuje swoje i Austrii pośrednictwo.

Ale Katarzyna za pośrednictwem min. Panina odrzuca tę propozycję — nie chcąc tracić przez wmszenie się obcych państw przewagi, jaką jej wojna dała nad Turcję.

Fryderyk jednak przy pomocy zaproszonego do Petersburga swego brata ks. Henryka, naciera dalej, odrzuca warunki rosyjskie, uważając je za niemożliwe do przyjęcia, za zapowiedź wojny, przedkładać swój projekt warunków a mianowicie:

- 1) Wykreślenie Mołdawji i Wołoszczyzny.
- 2) niepodległość Tatarów i wysp na Archipelagu, a zadowoleniem się przez Rosję Azorem, obieną Kabardjami i żegluga na morzu Czarnem.

Sytuacja wydaje się bez wyjścia. Ale Katarzyna musiała jednak ruszyć z martwego punktu i... poszła prosto w kierunku „projektu hr. Lynara", t. zn. rozbioru Polski. Przyszło do tego w sposób następujący:

Rząd austriacki próbując historycznie i prawie uzasadnić przed światem swoje pretensje do zagarniętego Spiszu — „odkrył" — że ma również prawa do kopania soli w Bochni i Wieliczce i nie czekając na wynik procesu, który o te posiadłości

**Skutki inflacji.**

Berlin, 4. 9. (PAT.) Ukazały się liczne falsyfikaty banknotów, opiewające na milion i 5 milionów marek.

**Na co Niemcy mają pieniądze.**

Berlin, (AW.) „Rigische Rundschau" donosi, iż dyrekcja poczt i telegrafów na Łotwie przedłożyła gabinetowi projekt nowych połączeń telegraficznych z Europą Zach. Według tego projektu Libawa ma być połączona kablem morskim z Królewcem. Kablem zawierać ma 6 telefonicznych i 4 telegraficzne podwójne przewody. Niemcy, które o tym projekcie zostały powiadomione wyraziły gotowość pokrycia połowy kosztów prelimitowanych na 60 milionów rubli złotych. Na wypadek gdyby Łotwa nie mogła z własnych środków pokryć drugiej połowy kosztów projektuje się przeprowadzenie całego tego planu z udziałem kapitału prywatnego w formie koncesji. Finlandja podobno również interesuje się tym planem bardzo żywo. Projekt ma być rozpatrywany przez Radę Ministrów na jednym z najbliższych posiedzeń.

**Orkan na morzu Północnym.**

Berlin, (AW.) Orkan szalejący przez piątek i sobotę nad wybrzeżami morza Północnego wyrządził, jak się obecnie okazuje, ciężkie szkody. Parowiec „Kaizer" stracił pod Helgolandem kotwicę i z największym trudem został uratowany. Statek „Duisburg" powrócił z drogi do Newcastle z bardzo ciężkimi uszkodzeniami. Zatonęło sześć statków rybackich. Na wyspie Sylt zniszczonych zostało wiele domów, a kilka grobli zostało poważnie uszkodzonych. Na statkach angielskich „Fernhill" i „Horsberry", jadących do Hamburga kilku ludzi z załogi zostało zmiecionych z pokładu.

**H O L A N D J A.**

Berlin, (A. W.) W Hadze rozpoczynają się niebawem uroczystości z okazji 25-lecia rządów królowej Wilhelminy. Główne uroczystości w Amsterdamie rozpoczną się dnia 5-go bm. i trwać będą przez cały tydzień. Miasto jest już udekorowane z przepychem; tysiące sztandarów i chorągwi, kobierce i festony zieleni przedstawiają wspaniałe widoki. Trybuny wzniesione na pl. Zamkowym są już wyprzedane. Napływ gości z prowincji, zagranicy, jak również z kolonii holenderskich jest ogromny i z każdym dnem się wzmacnia.

**Zatarg włosko-grecki.**

Rzym, 4. 9. (Pat.) Włochy notyfikowały rządowi greckiemu niekompetencję Ligi Narodów w rozstrzygnięciu konfliktu włosko-greckiego.

Paryż, 4. 9. (Pat.) Prasa francuska wyraża nadzieję, że konflikt grecko-włoski zostanie wkrótce zlikwidowany i pochwała plan przedłożenia go do rozstrzygnięcia Radzie Ambasadorów. Komentując niezadowolenie pewnych sfer w Genewie z powodu odmówienia Włoch uznania kompetencji Ligi Narodów, „Petit Parisien" przypomina, iż w swoim czasie Liga Narodów z własnej inicjatywy przekazała spór o Wilno, jak również spór serbsko-albański Radzie Ambasadorów.

**Mussolini o akcji włoskiej.**

Rzym, 4. 9. (Pat-Stefani.) W wywiadzie ze specjalnym wysłannikiem „Daily Mail", oświadczył Mussolini co następuje: Każdy angielski mąż stanu na moim miejscu postąpiłby tak samo, jak ja. W swoim czasie lord Palmerson zastosował analogiczny środek wobec Grecji, kiedy to raczej dotyczyło rządu portugalskiego. Również w roku 1916, kiedy kilku marynarzy francuskich zostało zabitych w Atenach, Francja postawiła niemniej surowe warunki od tych, które stawiają obecnie Włochy i także zabezpieczyła sobie gwarancje w celu otrzymania żądane-go zadośćuczynienia.

W dalszym ciągu wywiadu Mussolini oświadczył: Rząd włoski również zabezpieczył sobie gwarancje i po otrzymaniu czasu całkowitego i dostownego spełnienia warunków, wyruszył w swojej nocy, okupacja Korfu ustanie. Grecy uczyniliby lepiej, gdyby pospieszyli się z udzieleniem zadośćuczynienia, gdyż w przyszłym terminie będzie musiała zapłacić więcej wobec wielkich kosztów, jakie pociąga za sobą okupacja. W razie, gdyby rząd grecki nie spełnił naszych żądań, armja włoska zostanie na Korfu bez określenia terminu, jak to miało miejsce z Wenecją. Rząd włoski niema zamiaru okupować innych terytoriów Grecji lub użyć innych sankcji chyba, że Grecja chciałaby bezrozumnie zaatakować poddanych włoskich oraz ich majątek. W tym wypadku będzie zmuszony do przedsięwzięcia niezwłocznej akcji wojennej.

W sprawie stosunku rządu włoskiego do Ligi Narodów, Mussolini powtórzył znane już z poprzednich enuncjacji stanowisko swojego rządu. Wkońcu wywiadu oświadczył Mussolini, że wie o tem dobrze, jak bardzo jest światu calemu potrzebny pokój długotrwały, jednak dla utrwalenia tego pokoju trzeba okazać siłę.

**Deklaracja grecka.**

Genewa, 5. 9. (Pat.) Politis w imieniu Grecji złożył Radzie Ligi piśmienną deklarację, proponującą: 1) wyznaczenie przez Radę przedstawicieli krajów neutralnych, którzyby wzięli udział w śledztwie w sprawie zabójstwa, dokonanego na oficerach włoskich; 2) powołanie do życia sądu rozjemczego i ustalenie wysokości odszkodowań; 3) natychmiastowe złożenie przez Grecję w Szwajcarii sumy 50 milionów, gwarantujących wypłatę odszkodowań.

Paryż, 5. 9. (Pat.) Konferencja Ambasadorów na dzisiejszem posiedzeniu zajęła się sprawą odpowiedzi greckiej.

**Wykonywanie warunków traktatu lozań-skiego.**

Ateń, 5. 9. (Pat-P. R.) Grecja stosownie do warunków traktatu lozańskie-go rozpoczęła ewakuować wyspy Imbros i Tenos, oraz przygotowuje się do ewakuacji Karagacza.

K. M.

**Nasz odwieczny wróg.**

(Ciąg dalszy.)

Dalszy krok w tym kierunku stanowili-deryk doprowadza zresztą do wypowiedzenia rozmowa z odwołanym z Berlina ministrem austriackim Nugentem, którego Fryderyk myśli połączenia dzielnic pruskich kosztem Polski i podsuwa mu myśl pośrednictwa wspólnego między Turcją a Rosją, którą to myśl uważa Fryderyk za jeden ze środków w przeprowadzeniu swego planu — rozbioru Polski.

Wypadki idą mu na rękę.

Kampanja turecka wypadła dla Rosji nadspodziewanie pomyślnie. Zajęto Mołdawię i Wołoszczyznę, a po rozbięciu przez Turków powstania greckiego, (co było dla Rosji jedynym przykrym mezipodem w tej wojnie) — flota rosyjska odnosi zwycięstwo nad turecką, a armja lądowa pobija zastępy muzułmanów pod Kagulem 1770 r. To też Turcy stają się uległymi wobec wy-trwałych namów ministra pruskiego w Turcji Zegelina i dnia 12 sierpnia 1770 r. wnoszą urzędową prośbę do Prus i Austrii o pośrednictwo pokojowe z Rosją.

Oba państwa na zjeździe Fryderyka z Kaunitzem w Nystadzie decydują się wziąć sprawę pośrednictwa w swoje ręce jeżeli Rosja, do której ma się zwrócić Fryderyk przychylił się do propozycji oddziaływania Austrii na Turcję. A więc i Turcja staje się środkiem działania Fryderyka w celu przygotowania gruntu dla „pro-

zamiarzał wytoczyć narodowi polskiemu — zabiera je dnia 19 lipca 1770 r. To do reszły psuje stosunki Austrii z Francją i stawia przed Katarzyną pragnącą porozumienia z Austrią — konieczność takiego załatwienia sprawy, by uspokoić Fryderyka obawiającego się wojny powszechnej — zjednoczyć go ściśle z Rosją, by popychał Austrię do zgody na warunki Rosji, a przytem, by zadowolił Austrię.

W czasie rozmowy z ks. Henrykiem, wspominając o zajęciu przez Austrię starostw spiskich — carowa rzuciła: (dnia 18 stycznia 1771 r.)

— Czemużby i inni nie mieli uczynić tego także? Czemużby nie opanować biskupstwa warmińskiego? Trzeba przecież w końcu, by każdy otrzymał cośkolwiek.

Tego samego dnia pisał Solms do króla pruskiego: „Zajęcie w posiadanie starostwa sądeckiego zrobiło w Petersburgu wielkie wrażenie. Powiadają, że Prusy w nagrodę za wypłacone subsydia powinnyby zająć Warmię, Rosjanie zaś jako odszkodowanie kosztów wojennych winnyby przyłączyć również Liwonję polską i Litwę po Dniestr i Dniepr.

Była więc i Rosja!

Ze strony Rosji był to ważny zwrot.

Dwa lata temu projekt Lynara odrzucono stanowczo, myśląc o zajęciu całej Polski, półtora miesiąca temu jeszcze (27 listopada 1770 r.) pisał ks. Henryk z Petersburga:

„Jeśli zechcie wziąć udział w sprawach

Polski, mam pewne powody do przypuszczenia, że tu okaza się niesłychane trudności”.

Teraz te trudności ustają. Z wyjątkiem Panina, który i obecnie sprzeciwia się planowi Fryderyka, ma on grunt na dworze carcy. Sorel streszczając ten bieg wypadków mówi:

„Fryderyk stworzył plan, Austrija dała bodźca, wojna wschodnia dostarczyła środków. Pozostawało tylko ująć stosunek tajemny, który wiązał te tak różne przy-czyny. Uczyniła to Katarzyna 8 stycznia, gdy żartując z ks. Henrykiem pruskim rzekła: „Lecz czemużby nie mieli brać i inni”. (Tom I str. 155).

Nie tu jednak kres starań króla pruskiego.

Nie wszystko jeszcze przedstawiało się tak jak sobie życzył, nie wszystkie trudności udało mu się przezwyciężyć. Miał jeszcze po swojej myśli urządzić sprawę warunków pokojowych, zapewnić sobie większy kasek, niż mu Rosja podsuwała, wpłynąć na Katarzynę, aby rzekła się wzamian za jakąś prowincję polską — Mołdawię i Wołoszczyznę, miał dalej przewyciężyć ambicje Katarzyny i Józefa II, chwycenia pośrednictwa pokojowego w swoje ręce i zyskanie w rezultacie prowincyj tureckich.

Los idzie na rękę talentowi króla pruskiego w dalszym ciągu.

Ciąg dalszy nastąpi.)

## Słowo Boże na niedzielę szesnastą po Zielonych Świętach.

I stało się, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego faryzeusza w szabat jeść chleb; a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus, odpowiedziawszy, rzekł do biegłych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on, ująwszy, uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, abyś snąć pocciwszy nad cię nie był wezwan od niego, a przyszedłszy ten, który cię i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce; a wtedy byś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na ostatnim miejscu, że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwala przed społeczeństwem; bo wszelki, co się wynosi, niżon będzie, a kto się unia, wywyżson będzie.

Evangelija według św. Łukasza 14. 1-12.

## Uroczystości błog. Wincentego Kadłubka.

Niewielkie powiatowe miasto Jędrzejów w ziemi Kieleckiej b. Kongresówki, było w dniach 25 i 26-tym sierpnia widownią niezwykle podniosłej uroczystości. Obchodzono 700-tą rocznicę śmierci błogosławionego Wincentego Kadłubka, który w tutejszym klasztorze Cystersów zakończył swój świętobliwy żywot w r. 1223.

Pamięć jednego z najlepszych synów uczciła cała katolicka Polska godnie i niezwykle wspaniale.

Znakomity uczonec czasów piastowskich, który pierwszy z Polaków napisał dzieje narodu polskiego, będące do dziś dnia nieocenionym źródłem, z którego czerpią historycy — Wincenty Kadłubek był przez czas pewien biskupem krakowskim, poczem wstąpił do Zakonu Cystersów w Jędrzejowie i tu spoczęły jego prochy.

Klasztor Cystersów, jeden z najstarszych w Polsce, założony w r. 1140 był siedzibą mnichów przybyłych do nas z Francji, którzy w Polsce szerzyli chwałę Bożą i nauczali uprawy roli, prawidłowego rybołówstwa i innych wiadomości gospodarczych.

Przed stu laty zakon Cystersów został zlikwidowany, a w klasztorze umieszczone zostało seminarjum nauczycielskie. Dopiero w r. 1913 utworzono tu osobną parafię, a drugi z kolei proboszcz ks. Marchewka, kapłan wielkich zasług i energii — postarał się choć w części przywrócić świątyni jędrzejowskiej jej dawną świetność i przypomnieć Polsce z okazji rocznicy zasługi świętego męża, który tu właśnie żył i działał.

Obchód rocznicy rozpoczął się jeszcze 19-go sierpnia — najwspanialsze jednak uroczystości wypadły w ostatnich trzech dniach — 25, 26 i 27 sierpnia. Uroczystości miały charakter nie tylko kościelny, ale i wybitnie narodowy.

Dnia 25 sierpnia z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Marchewki i ks. prof. Sobczyńskiego odbył się wielki wiec katolicki pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa kieleckiego Łosińskiego. Przemawiał szereg zaproszonych i miejscowych mówców m. m. J. E. ks. biskup Fischer z Przemyśla i J. E. ks. biskup Kubicki, poczem jednomyślnie przyjęto oświadczenie.

Następnego dnia przybyło mnóstwo parafian (150 kompanij). O godz. 11 rano rozpoczęły się 4 Msze pontyfikalne, które celebrowali Ich Ekszelencje książę biskup krakowski ks. Sapieha, biskup sandomierski ks. Ryx, biskup Kubicki i Opat Cystersów ze Szczyrzyc. Kazania wygłosili Ich Eks. arcybiskup ks. Teodorowicz, biskup przemyski Fischer, biskup Nowak i O. Nawrocki T. J. Do sumie rozwinął się olbrzymi pochód, jakiego tutejsza okolica nigdy nie widziała. W pochodzie wzięli udział m. in. 7 biskupów, 4 infułatów, przeszło 200 księży, a dalej przedstawiciele władz rządowych, wojsko, bandaże, sokół i przeszło 300 000 wiernych.

W końcu pochodu niesiono trumienkę ze szczątkami bł. Wincentego Kadłubka, którą ustawiono następnie na rynku na wspaniałym wzniesieniu, skąd J. E. biskup kielecki ks. A. Łosiński udzielił tłumom błogosławieństwa papieskiego, poczem zbrany lud odśpiewał hymn narodowy. Z okazji uroczystości przysłał telegramy Prezydent Rzplitej, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie oświaty i spraw wewn., rektorowie uniwersytetów z Warszawy i Krakowa.

Uroczystości wypadły niezwykle wspaniale i pozostawiły w pamięci uczestników niezatarte wrażenie.

Zato dziś, kiedyśmy nareszcie uzyskali niepodległość, to nasze prawo jedynego gospodarza musimy silnie zaakcentować. Jeżeli ja was do tego wzywam, ja, który jestem jak najbardziej wiernym idej demokratycznej, to robię to w tem głębokim przekonaniu, że polski gospodarz krzywdy nikomu nie uczyni, ale pod tym warunkiem, że tylko on będzie gospodarował, że on będzie rządził, że on będzie kierował i dlatego pielegnujcie to prawo.

Druga rzecz — to troska o przyszłość. Przeżywamy wyjątkowe czasy i proszę nie mówcie, że bardzo ciężkie czasy. Sęgnijcie 20 lat wstecz! Czy to nie były ciężkie czasy pod względem moralnym? Mnie razi często w obywatelu polskim zbyt wiele pesymizmu, zbyt wiele skarg, zbyt wiele narzekań. Jakiem prawem współczesny obywatel ma się skarżyć na to, że mu nadmierne ciężko? Chyba, że myśli tylko o terażniejszości, chyba, że utonął w szarżynie dnia dzisiejszego.

Naszym obowiązkiem w tym okresie jest budowanie Rzplitej Polskiej, takiej, jaka była za Piastów i Jagiellonów — jest myśleć o przyszłości i podciągać się do góry. Tak, jak każdy z was w życiu rodzinnem ponosi trudny pot, aby dać dobre wychowanie dzieciom, zabezpieczyć ich byt i przygotować do walki w życiu — tak samo po-

winien się czuć każdy obywatel w stosunku do Polski.

Dlatego, gdy zwracacie ku mnie oczy, gdy we mnie chcecie widzieć pewne cnoty, to ja wam zwracam to, jako głos waszego sumienia. Bądźcie dumni dumą naszych pradziadów, którzy życie Ojczyźnie niesli w ofierze, tych wielkich naszych królów i wodzów z czasów świetności Rzplitej. Troska o przyszłość przyspieszy sanację, bo przez cień sanacja się opaźnia i zbacza nieraz dlatego, że zbyt dbamy o popularność głosów dnia codziennego. Patrzymy dalej i robimy to, co dla przyszłości jest potrzebne, dla tych, co po nas przyjdą. W nas wszystkich jest ukryta siła i moc, która przetrwała czas upadku, niewoli i tęsknota do jej przejawów. — Gdy objaw tej mocy będziemy widzieli w postępowaniu naszych mężów stanu i w wielkiej liczbie obywateli, to ta moc będzie się rozszerzać i da zrozumienie powszechne dla kroków, które dziś są niepopularne.

Streszczając to, co tu powiedziałem i o czem zapomnieliśmy w czasie upadku i niewoli — wyraża się jednym:

Pamiętajcie wszyscy, żeście Polakami nie tylko w dniach uroczystych, ale i w codziennych zabiegach.

Pamiętajcie o tych obowiązkach, które wynikają z tytułu Polaka, że jesteście gospodarzami tej ziemi, odpowiedzialnymi za to, jak na tej ziemi się żyje. Tego kultywowania uczucia polskości jak najwięcej od was żądam i każdy objaw jego serdeczności witam.

Dziękuję wam za te chwile przyjemnych wrażeń, jakich tu doznałem, na różnych polach stykając się z wami i pragnę jeszcze raz przypomnieć wam, że ja nic za was nie zrobię.

Ja mogę w odpowiedzi na wasze wezwanie zwrócić wam głos sumienia waszego i wyrazić tęsknotę waszą do siły, ale wszyscy musicie w tym kierunku działać, a Rzplita będzie szczęśliwa, wielka i potężna, jeżeli na nasze pokolenie było wielkie.

## Wiadomości potoczne.

**ZAWODY SOKOLSTWA W TORUNIU.**  
W sobotę i w niedzielę 8 i 9 września odbędą się w Toruniu wszechpolskie Zawody Związkowe Sokolstwa.  
Spodziewany jest liczny zlot gniazd sokolich ze wszystkich dzielnic Polski.  
Naszym dzielnym Druhom i Druhinjom Czołem!  
Z „Zawodów“ umieścimy obszernie sprawozdanie.

**Wiadomości kościelne.** W piątek dnia 31 8 br. nastąpiła instytucja ks. prob. Wysńskiego na probostwo św. Jana w Toruniu. Instytucję na opróżnione probostwo P. Marii otrzymał ks. Kozłowski. Uroczyste objęcie parafii św. Jana przez nowego proboszcza, ks. Wysńskiego, odbędzie się w dniach najbliższych.

W ten sposób zakończył się długi proces, wszczęty przez województwo przeciwko mianowaniu ks. prob. Wysńskiego. Proces ten, kosztowny bardzo, został przegrany we wszystkich instancjach, a wielkie koszty zapłacił państwo. Do spraw tych jeszcze powrócimy, gdyż były w nich momenty polityczne.

**Do Ameryki jechać mogą bez paszportu i wizy:** 1) żony które jadą do swych mężów, obywateli amerykańskich, którzy zawarli związek małżeński przed 28 września 1922 r.; 2) dzieci urodzone w Ameryce oraz 3) dzieci do lat 18 które jadą do swych rodziców obywateli amerykańskich, wyżej wskazane kategorie zamiast paszportów zagranicznych muszą posiadać oficjalny „affidevit“ amerykański, sądowe zaś zaświadczenie obywatelstwa amerykańskiego męża lub ojca, oficjalny akt ślubny a dzieci winny przedstawić metrykę urodzenia. Z temi dokumentami winni się stawić do konsulatu amerykańskiego w Warszawie, które wyda paszporty amerykańskie, wystarczające na wyjazd z Polski i na wylądowanie w Ameryce. — Tak brzmi ostatnie zarządzenie władz amerykańskich.

**W sprawie oznaczenia cen na artykuły w markach polskich.** Województwo pomorskie wydało ostatnio do wszystkich mi podlegających władz następujący okólnik:

Zdarzają się wypadki, że niektórzy kupcy oznaczają ceny na sprzedawane artykuły nie w markach polskich — jako dotychczas prawnym środkiem obiegowym — lecz w innym mierniku, np. w złotych polskich itp.

Postępowanie takie nie ma podstawy prawnej, a przedewszystkiem dezorientuje publiczność, ponieważ nie wszyscy znają wartość (kurs) w danej chwili złotego czy

innego miernika w stosunku do marki polskiej i nie mogą wypośrodkować sobie ceny danego artykułu w markach polskich.

Celem uniknięcia chaosu w tym przedmiocie, należy zarządzić i dopilnować, aby ceny oznaczone na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5. VII. 1922. (Dz. Ustaw nr. 52, poz. 483) opiewały wszędzie tylko w markach polskich.

**Cennik Sekcji kolonjalnej Tow. Kupców Samodzielných w Toruniu** uzany przez komisję przeciwdrożyznianą przy magistracie w Toruniu na czas od 3 do 8 września 1923 r. Sól 3500, cukier mielony 16 000, ryż Burman II, 15 500, kaszka pszenna 15 000, kaszka jęczmienna 5000, mączka kartofl. 10 000, płatki owsiane 12 000, makaron luźny 12 000, makaron nitkowy 15 000, makaron w paczk. 16 000, makaron z jajkiem I gat. 24 000, jeźmień palony luźny 5000, kawa Guatamala palona 150 000, Guatamala surowa 120 000, Santos I, palony 120 000, Santos I, surowy 100 000, Santos II, palony 100 000, Santos II, surowy 80 000, Wiktorja albo Rie palony 90 000, Wiktorja albo Rie surowy 70 000, kakao 25 000, kakao holend. 40 000, herbata luźna 160 000 herbata w paczk. od 240 do 450 000, smalec amerykański 55 000, miód sztuczny 14 000, syrop 12 000, sliwki 20 000, mydło w kawałkach od 25 do 60 000, soda 3500, świece 30 000 mk. za 100, olej 60 000 za litr, zapalki w paczk. 12 000 mk. za paczk., śledzie 3500 i 5000 mk. za szt., tłuszcz roślinny „Ceres“ 50 000 mk. za funt.

**Ceny wytyczne uchwalone na dniu 3 bm.** przez komisję przeciwdrożyznianą w Toruniu na czas od 3 września b. r. aż do odwołania:

Ziemniaki	mk.	60 000	za str.
Masło wyrób mleczarn.	„	45 000	„ ft.
„ „ domowy	„	42 000	„ „
Jaja	„	23-25 000	„ mld.
Twaróg wedle jakości	„	5-8 000	„ ft.
Chleb żytni	„	4 500	„ „
Bufeczka (wagi 45-50 gr.)	„	900	„ szt.
Mleko	„	4 000	„ hr.
Wolowina (wedle jakości)	„		„ ft.
z kością 28 000 bez kości	„	36 000	„ „
Wieprzowina (wedle jak.)	„	36-40 000	„ „
Cielęcina	„	28-32 000	„ „
Skopowina	„	28-32 000	„ „
Slonina świeża	„	48 000	„ „
„ wędzona	„	50 000	„ „
Smalec czysto wiep.	„	50 000	„ „
Smalec amerykański	„	50 000	„ „
Mięso siekane	„	36-40 000	„ „

**Taryfa czesnego w szkole wydziałowej**  
Oplatę czesnego ustalono z dn. 1-go sierpnia 1923 r. w szkole wydziałowej miesięcznie w klasach wstępnych dla dzieci: miejscowych na 3 zlp., zamiejscowych na 4½ zlp.; w klasach wydziałowych: miejscowych na 2 zlp., zamiejscowych 3 zlp. Wpisowe i względnie 2 zlp.

Każde trzecie dziecko rodziny w szkołach miejskich (szkole wydziałowej i gimn. żeńskim) wolne jest od opłaty szkolnej (od 1. 8. 1923 r.)

Każde następne dziecko płaci połowę czesnego.

Toruń, dnia 1-go września 1923 r.

Magistrat.

**Walka ze złodziejstwem na polach.**  
Wobec epidemicznych wprost kradzieży ziemniaków na polach okolicznych gospodarstw i majątków ziemskich, gospodarze zorganizowali strażę polową. Co 4 lub 5 tydzień, zależnie od ilości członków takiego kółka strażackiego, straż obchodzi nocą pola wszystkich do kółka należących.

**Przytrzymanie Żydów-handlarzy domokrądnymi.** Ostatnio przytrzymano na tutejszych dworcach kilku Żydziaków trudniących się handlem domokrądnym bez odpowiedniego patentu podatkowego.

**Sprzedaz papierosów na sztuki.** W Dzienniku Ustaw nr. 68 ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o sprzedaży rządowych wyrobów tytoniowych na sztuki. Każdy koncesjonowany sprzedawca obowiązany jest posiadać rządowe wyroby tytoniowe i na żądanie klientów sprzedawać je na sztuki. Sprzedawcy nie stosujący się do powyższego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności.

**Ile kosztuje abonament gazetowy w Niemczech.** W obecnych czasach znajduje się tu i ówdzie skarżący się na bardzo wygórowaną cenę za abonament gazetowy wynoszący miesięcznie zaledwie połowę ceny pobieranej za jeden przyciętny obiad w restauracjach toruńskich.

Dla pocieszenia czytelników podajemy ceny abonamentu gazet niemieckich, obowiązujący „chwilowo“: „Berliner Tageblatt“ 5 milionów mk. niem.; „Berliner Lokalanzeiger“ 3 i pół milj. mkn.; „Vossische Zeitung“ 4 milj. mkn.; „Börsen-Kurier“ 2,4 milj. mkn.; „Deutsche Allgemeine Zeitung“ 2 milj. mk.; „Magdeburger Zeitung“ 2 milj. mkn.

Bez wątpienia ceny te przy przeliczeniu na marki polskie są znacznie wyższe od cen za gazety w Polsce. Znaną zresztą jest rzeczą, że abonament gazetowy w zachodniej Polsce jest o wiele niższy bezwzględnie na to, czy to prasa stołeczna, czy też prowincjonalna.

## Z pobytu Prezydenta w Lublinie.

Mowa na bankiecie w ratuszu.

Panowie! W przemówieniach, które tu słyszałem, jak i w każdej innej ziemi, gdzie bawiłem — czuję głos dumy męskiej, tej bardzo pozytywnej i zdrowej, która wyraża się w chęci rywalizowania o to, która z prowincyj polskich najwięcej dla dobra Polski działała, a z drugiej strony widzę nieraz powszechne, pewne personifikowanie uczuć dla Polski dookoła mojej osoby.

Ja reprezentuję Polskę, a więc reprezentuję was wszystkich — obywateli i to, co we mnie widzicie, albo to, co chcecie widzieć, ja traktuję jako głos waszego sumienia, które chce, aby każdy z was był takim. I ja w przemówieniu, swoim sięgam do swojego sumienia, w niem szukać będę wskazówek. Chcę wam jako zasadę postępowania wskazać, wam przedewszystkiem coraz częściej powtarzać — abymy zawsze pamiętali o tem, że jesteśmy Polakami! O tem w czasie upadku i niewoli zapominaliśmy i zaczęliśmy się upodabniać do innych, umizgać do innych, dbać o innych i robić z Polski niemal dom zajezdny, w którym ma każdy prawa gospodarza

